



W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940, red. Izabela Mazanowska, Tomasz Ceran, Marcin Przegiętka (Monografie, t. 163), Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2021, ss. 447, nlb, ISBN 978-83-8229-261-9.

Przed niemal sześciu laty, staraniem gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej (IPN), ukazała się praca zbiorowa *Zapomniani kaci Hitlera*¹, będąca podsumowaniem kilku lat pracy bydgoskiej delegatury tego oddziału i sporego grona badaczy z całego kraju zaproszonych do współpracy przy tym projekcie², jak też dotychczasowej wiedzy i stanu badań na temat Selbstschutzu i jego roli w trakcie pierwszego roku niemieckiej okupacji ziem polskich (1939–1940). Obok kwestii źródeł i dorobku historiografii dotyczyło to w pierwszym rzędzie aspektów prawnych i organizacyjnych działalności Selbstschutzu, jak też studiów przypadku w odniesieniu do dokonywanych przez jego członków zbrodni, przede wszystkim na Pomorzu, oraz związanych z tym elementów kultury pamięci. Publikacja była przez to dobrym punktem wyjścia do prac nad możliwie pełną polską monografią Selbstschutzu³. Do tej pory bowiem w polskiej literaturze przedmiotu dysponowaliśmy znaczną liczbą przyczynków dotyczących lokalnych struktur tej organizacji, w największym stopniu w odniesieniu do Selbstschutz Westpreußen, jako że ta właśnie gałąź tej organizacji z tytułu ogromu popełnionych zbrodni była przez historyków rozpoznana najlepiej. Wzrost zainteresowań polskich badaczy dziejami tej zbrodniczej formacji w ciągu minionej dekady w znacznej mierze był rezultatem powstania Instytutu Pamięci Narodowej i jego działań na polu badań naukowych i edukacji historycznej, a przede wszystkim prac jego pionu prokuratorskiego. Przy okazji zwiększyło to recepcję w polskim środowisku naukowym jedynej do niedawna monografii Selbstschutzu, która w 1992 r. wyszła spod pióra historyków niemieckich⁴. Obchodzone uroczystości przed kilku laty 80-lecie

¹ *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. Izabela MAZANOWSKA, Tomasz Sylwiusz CERAN, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.

² Praca stanowiła zbiór studiów będący pokłosiem konferencji naukowej „Samoobrona” Niemiecka (*der Volksdeutsche Selbstschutz*) w okupowanej Polsce w 1939 r.”, która odbyła się 26 XI 2014 r. w Bydgoszczy. Tytuł nawiązywał do wystawy zorganizowanej jesienią 2014 r. przez pracowników delegatury, która została zaprezentowana m.in. w Senacie RP, zob. Izabela MAZANOWSKA, Tomasz Sylwiusz CERAN, *Zapomniani kaci Hitlera. „Samoobrona” Niemiecka na Pomorzu (Selbstschutz Westpreussen) w 1939 r. Katalog wystawy/Hitler’s Forgotten Executioners. Selbstschutz Westpreussen. German „Self-Protection” in Gdańsk Pomerania in 1939. Exhibition Catalogue*, Bydgoszcz 2015.

³ Zob. Przemysław OLSTOWSKI, [rec.] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. Izabela MAZANOWSKA, Tomasz Sylwiusz CERAN, *Zapiski Historyczne*, t.82: 2017, z. 1, s. 169–172.

⁴ Christian JANSEN, Arno WECKBECKER, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*, München 1992.

wydarzeń określanym mianem krwawej pomorskiej jesieni bądź zbrodni pomorskiej 1939 r. dało też równoległe asumpt do szerokiej dyskusji z udziałem badaczy polskich i niemieckich, w której odniesiono się do tła ideologicznego zbrodniczej polityki okupacyjnej na ziemiach polskich, jej celów na Pomorzu, jak też przebiegu zbrodni i zjawiska związanej z nim kultury pamięci⁵.

W cieniu *Einsatzgruppen* stanowi pierwszą w polskiej historiografii próbę całościowej monografii Selbstschutzu. Zespół autorski składający się z przedstawicieli różnych oddziałów IPN, bazując na dotychczasowej literaturze przedmiotu i własnych kwerendach archiwalnych i prasowych, przedstawił możliwie najbardziej obecnie kompletny obraz genezy, struktury i działalności tej organizacji na różnych obszarach ziem polskich pod okupacją niemiecką w okresie od września 1939 do sierpnia 1940 r. Wstęp i zakończenie pióra redaktorów tomu daje całościowy obraz badanej organizacji z zakreśleniem tła oraz różnic i podobieństw w zakresie genezy, struktury i aktywności oraz czasu istnienia. Poszczególne części zostały poświęcone działalności Selbstschutzu na terenie konkretnych jednostek administracyjnych na ziemiach wcielonych do Rzeszy oraz w Generalnym Gubernatorstwie. Izabela Mazanowska i Tomasz Cieran przedstawili działalność Selbstschutz Westpreußen na Pomorzu Gdańskim i Kujawach (w granicach województwa pomorskiego powiększonego 1 IV 1938 r.), Wojciech Wichert omówił działalność Selbstschutz Posen w Wielkopolsce. Janusz Wróbel naszkicował jego aktywność w ziemi łódzkiej, która także została włączona do Rzeszy i w listopadzie 1939 r. wraz z dawnym województwem poznańskim i południowo-wschodnią częścią pomorskiego weszła w skład Reichsgau Wartheland, niemniej tamtejszy Selbstschutz działał osobno od tych jego struktur, które powstały na terenie województw byłego zaboru pruskiego. Grzegorz Bębniak przedstawił działalność różnych niemieckich formacji ochotniczych na Górnym Śląsku, z których część z czasem weszła w skład Selbstschutz Oberschlesien. W ostatnich dwóch rozdziałach Marcin Przegiętka ukazał działalność Selbstschutzu na terenie ziem polskich wcielonych do prowincji wschodniopruskiej, a więc w rejencji ciechanowskiej (Selbstschutz Südostpreußen) oraz w powiatach działdowskim i suwalskim, a następnie w czterech dystryktach Generalnego Gubernatorstwa: radomskim, lubelskim, warszawskim i krakowskim. Badacze tworzący zespół autorski objęli kompleksową kwerendą najważniejsze zespoły akt z zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej oraz archiwów państwowych w Polsce i Republice Federalnej Niemiec, jak też edycje źródłowe i dotychczasową literaturę przedmiotu – polską, niemiecką, ale też anglojęzyczną, będącą efektem zainteresowania historiografii z tego kręgu językowego problemami zbrodni hitlerowskich w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Dobrym rozwiązaniem, zastosowanym także w recenzowanej pracy, jest umieszczenie bibliografii na końcu każdej z wymienionych części zamiast sumarycznego zestawienia źródeł i literatury na końcu opracowania. Daje to obraz stanu badań dla każdego z omawianych obszarów, jak też rozmieszczenia zachowanego zasobu doku-

⁵ Efektem konferencji „Polityka okupacyjna narodowosocjalistycznych Niemiec. Pomorze jesienią 1939 roku i zbrodni pomorska”, zorganizowanej w Muzeum Piaśnickim w Wejherowie w dniach 1–3 IX 2019 r., jest obszerny zbiór studiów: *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. Piotr MADAJCZYK, Warszawa 2021.

mentowego do dziejów Selbstschutzu działającego na danym terenie. Zakres merytoryczny tego zasobu jest jednocześnie odbiciem problemów, jakie napotyka badacz tej problematyki, wynikających ze śladowego w gruncie rzeczy stopnia zachowania się dokumentów wytworzonych przez tę organizację, a także w związku z jej aktywnością, przez co większość materiału aktowego z którym może mieć do czynienia historyk stanowią (zachowane) protokoły przesłuchań byłych członków Selbstschutzu przeprowadzonych po wojnie w Polsce i w Republice Federalnej Niemiec (o wiele rzadziej w Niemieckiej Republice Demokratycznej), jak też protokoły przesłuchań polskich świadków zbrodni. Trzeba przy tym podkreślić wagę zachowanych akt SS, Gestapo, organów policyjnych i władz NSDAP, a niekiedy także władz administracyjnych i wojskowych dla odtworzenia spraw obsady kadrowej i struktury organizacyjnej Selbstschutzu oraz stopnia jego zależności od różnych składników niemieckiej maszyny państwowej i wojskowej w okupowanej Polsce.

Mimo zróżnicowania w zakresie zachowanego materiału źródłowego i stanu badań, po kilku latach prac badawczych zespołu autorskiego mamy do czynienia z opracowaniem, które spełnia oczekiwania stawiane przed polską monografią Selbstschutzu. Ten skok jakościowy jest szczególnie godzien podkreślenia, gdyż jeszcze w 2016 r. łamy *Zapomnianych katów Hitlera* w zdecydowanej większości wypełniały studia przypadku poświęcone zbrodniom Selbstschutzu na Pomorzu Gdańskim, a redaktorzy tamtego tomu pisali we wstępie, że „nie udało nam się znaleźć badacza, który opisałby choćby jednostkową zbrodnię popełnioną przez Selbstschutz w Kraju Warty”⁶. Tu przedstawiono wiedzę, którą na podstawie zachowanej dokumentacji udało się zgromadzić, przeanalizować i – na ile było to możliwe – skonfrontować z innymi źródłami dla każdego opisywanego w tej pracy obszaru. Zbiorowe egzekucje i masakry na podobieństwo tych dokonywanych przez Selbstschutz na Pomorzu zdarzały się na innych obszarach rzadko, wiele było zbrodni pociągających za sobą od kilku do kilkunastu ofiar. Tym niemniej – z powodu niszczenia dokumentów i śladów zbrodni – trudno o w pełni wiarygodne szacunki w odniesieniu do liczby ofiar niemieckiej maszyny okupacyjnej na ziemiach polskich w okresie istnienia Selbstschutzu, w tym ofiar będących bezpośrednim skutkiem działań tej organizacji i jej członków. Dlatego w przypadku Pomorza autorzy ostrożnie szacują liczbę ofiar na 20–30 tysięcy, z czego połowę przypisują zbrodniom Selbstschutzu. Na terenie Kraju Warty liczbę ofiar Selbstschutzu szacować można na 2000–3000 osób, o setkach mówić można w przypadku działalności Selbstschutzu i organizacji pokrewnych na Górnym Śląsku, w reencji ciechanowskiej i w Generalnym Gubernatorstwie (s. 404). Wiele wskazuje na to, że danych tych już nie da się doprecyzować. Autorzy części tej pracy poświęconej działaniom Selbstschutz Westpreußen zetknęli się z tym w ubiegłych latach, opracowując monografię niektórych masowych zbrodni popełnionych przez jego członków na Pomorzu jesienią 1939 r.⁷

⁶ Por. *Zapomniani kaci Hitlera*, s. 8–9.

⁷ Por. Tomasz Sylwiusz CERAN, *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 r.* (Publikacje Gdańskiego Oddziału IPN, t. 43), Bydgoszcz–Gdańsk 2014; idem, *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć / Crime and Memory* (Publikacje Gdańskiego Oddziału IPN, t. 68), tł. Katarzyna JOPEK, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2018; Izabela MAZA-

Selbstschutz stanowił powołany w początkach września 1939 r. instrument polityki okupacyjnej i organizacyjną formę integracji zamieszkałych w Polsce volksdeutschen z Rzeszą hitlerowską. Na ziemiach zachodnich, wkrótce wcielonych do Rzeszy, powstał niemal natychmiast po ustąpieniu polskiej administracji i wojska, bazując na lokalnych organizacjach zbrojnych mniejszości niemieckiej powołanych *ad hoc* w obliczu rozpadu państwa polskiego. Na poszczególnych obszarach działał stosownie do możliwości wyznaczanych potencjałem zamieszkałej tam społeczności niemieckiej oraz zgodnie z założeniami niemieckiej polityki okupacyjnej, które wykazywały istotne różnice na Górnym Śląsku, Pomorzu, w Wielkopolsce i na ziemi łódzkiej, w części województw warszawskiego i białostockiego wcielonych do prowincji wschodniopruskiej, a także w czterech dystryktach Generalnego Gubernatorstwa.

Tam, gdzie Selbstschutz powstał najprędzej, zatem na terenie województw zachodnich, od początku pełnił funkcje quasi-policyjne i jednocześnie terrorystyczne w stosunku do ludności polskiej, dokonując licznych zbrodni o charakterze miejscowym, mających wymiar zaplanowanego odruchu i samosądu. Zjawisko to w skali ziem należących dawniej do Rzeszy Niemieckiej miało stosunkowo najmniejszy wymiar na Górnym Śląsku, gdzie zdecydował najprawdopodobniej względ na zachowanie ciągłości działania przemysłu, dlatego ofiary niemieckich grup paramilitarnych (nie tylko Selbstschutzu) można tam liczyć w setkach, nie zaś w tysiącach jak w Wielkopolsce czy w dziesiątkach tysięcy jak na Pomorzu. Właśnie na Pomorzu w największym stopniu Selbstschutz wystąpił w roli plutonu egzekucyjnego, tak że tytuł tej pracy – *W cieniu Einsatzgruppen* – w szczególności odnosi się do Selbstschutz Westpreußen⁸. Tak wielka liczba ofiar zbrodni niemieckich na obszarze przedwojennego województwa pomorskiego wynikała w pierwszym rzędzie z zamiaru szybkiej i radykalnej zmiany oblicza narodowościowego, co chciano osiągnąć przez fizyczną likwidację polskich lokalnych elit przywódczych (więc nie tylko społecznych), tak by depolonizacja Pomorza stała się procesem nieodwracalnym. Dlatego też działalność Selbstschutz Westpreußen – w przeciwieństwie do innych regionalnych struktur tej organizacji – została przedstawiona głównie przez pryzmat zbrodni pomorskiej 1939 r. Autorzy tej części, będąc świadomi pojawiających się w rodzimej historiografii kontrowersji wiążących się z tym terminem, przedstawili – nie po raz pierwszy – rzeczowe argumenty na rzecz jego stosowania (s. 102–105), wiążące się z uściśleniem istoty i zasięgu czasoprzestrzennego tej zbrodni, choć trudno się dziwić, że nieuchronne z powodu zakresu terytorialnego działalności Selbstschutz Westpreußen rozciąganie tego określenia na cały obszar przedwojennego województwa pomorskiego może powodować sprzeciw na Kujawach wschodnich i zachodnich oraz na ziemi dobrzyńskiej.

NOWSKA, Karolewo 1939. *Zbrodnie w obozie Selbstschutz Westpreussen*, Gdańsk–Warszawa 2017; eadem, *Zbrodnia pomorska 1939 – Radzim*, Toruń 2020.

⁸ Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes (grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa SS), działające we wrześniu 1939 r. w ramach poszczególnych armii niemieckich, w największym stopniu odpowiadały za skalę zbrodni na ziemiach polskich. Dlatego ich działalność jest symbolem zbrodni niemieckich popełnianych na ludności cywilnej w Polsce jesienią 1939 r., zob. Jochen BÖHLER, Klaus-Michael MALLMANN, Jürgen MATTHÄUS, *Einsatzgruppen w Polsce*, tł. Ewa ZIEGLER-BRODNICKA, Warszawa 2009.

W odniesieniu do wszystkich regionalnych struktur Selbstschutzu – przy zaznaczeniu ich odrębności wynikających choćby z liczebności ludności niemieckiej na danym obszarze czy jego dawniejszej przynależności państwowej – odtworzono ich schemat organizacyjny, kadre dowódczą składającą się z przybyłych z Rzeszy oficerów SS⁹ z istotnym udziałem (głównie na Pomorzu) czynników miejscowych, jak też przedstawiono problemy związane z różnymi formami działania oraz z wyposażeniem i uzbrojeniem, co szczególnie w odniesieniu do tworzonych najpóźniej struktur w Generalnym Gubernatorstwie napotykało kłopoty. Przy najobszerniejszym ukazaniu aktywności Selbstschutz Westpreußen można jedynie żałować, że w przeciwieństwie do wykorzystanego dla działalności Selbstschutz Posen nazistowskiego dziennika „Ostdeutscher Beobachter” nie sięgnięto tu po tytuły ukazujące się w Reichsgau Danzig-Westpreußen, jak „Danziger Vorposten”, bydgoską „Deutsche Rundschau” czy „Thorner Freiheit”, które o różnych formach aktywności Selbstschutzu zapewne informowały. Być może pozwoliłoby to na tę strukturę spojrzeć szerzej, w formule wykraczającej poza rolę plutonu egzekucyjnego, nawet jeśli ta była pierwszorzędną rolą Selbstschutz Westpreußen, który też najszybciej, bo z końcem listopada 1939 r. został rozwiązany.

We wszystkich regionach i jednostkach administracyjnych, w których był tworzony, Selbstschutz stanowił wygodne dla władz okupacyjnych, zwłaszcza w pierwszych dniach i tygodniach, narzędzie kontroli nad podbitym terytorium, przy braku jeszcze przez pewien czas regularnych sił policyjnych. Społeczność Niemców etnicznych (volksdeutschów) miała zostać w ten sposób wykorzystana jako naturalna podpora okupacyjnego porządku, dla której członków przynależność do Selbstschutzu miała stanowić rodzaj przepustki do uznania ich za w pełni wartościowych członków niemieckiej wspólnoty narodowej. W odniesieniu do ziem Polski centralnej można wręcz mówić o specyficznym „dowartościowywaniu” tych ludzi przez służbę w szeregach Selbstschutzu i „przywracaniu” ich w ten sposób niemieckości po kilkupokoleniowym funkcjonowaniu wśród polskiego otoczenia, często już bez znajomości języka niemieckiego. W przeciwieństwie do volksdeutschów zamieszkałych na należących niegdyś do Rzeszy ziemiach zachodnich II Rzeczypospolitej, selbstschutzmani zamieszkali w Generalnym Gubernatorstwie (GG) rzadziej trafiali do SS, częściej do policji pomocniczej (Hilfspolizei) czy Sonderdienstu. Na obszarze GG Selbstschutz wykorzystywany był też w polityce okupanta wobec ludności żydowskiej, jego struktury terenowe od jesieni 1939 do lata 1940 r. pełniły m.in. funkcję nadzorcy pracy przymusowej Żydów. Swoją drogą względna słabość niemieckich struktur policyjnych w GG w ciągu pierwszego roku okupacji przy cedowaniu na Selbstschutz różnych działań quasi-policyjnych na najniższym szczeblu i daniu przez to jego członkom władzy nad polskimi i żydowskimi sąsiadami prowadziły nie tylko do nadużyć tak jak na każdym innym obszarze jego działania, lecz także szybko pokazały, że organizacja ta, dalece mniej liczna w GG niż na ziemiach wcielonych do Rzeszy, jest znacznie

⁹ Warto przy okazji odnotować błąd, który pojawiał się już w innych opracowaniach i wynikał zapewne z zasugerowania się zapisem w aktach personalnych inspektora Policji Porządkowej w Poznaniu Oskara Knofego (s. 125, przyp. 32). Nie mógł on być komendantem Policji Porządkowej w Kijowie aż do połowy 1944 r., ponieważ Kijów w listopadzie 1943 r. znalazł się w rękach sowieckich.

mniej zdyscyplinowana niż Selbstschutz na Pomorzu czy w Wielkopolsce, za to próbuje wchodzić w kompetencje niemieckich władz administracyjnych i policyjnych. Dlatego też likwidacja Selbstschutzu w GG z końcem sierpnia 1940 r., która nastąpiła tu znacznie później niż na ziemiach wcielonych do Rzeszy, wychodziła naprzeciw oczekiwaniom znacznej części władz okupacyjnych z generalnym gubernatorem Hansem Frankiem na czele.

Praca w odniesieniu do różnych obszarów okupowanych ziem polskich kompleksowo analizuje formułę i działalność Selbstschutzu jako narzędzia polityki okupacyjnej w zakresie kontroli nad terytorium, eksterminacji polskich elit społecznych i narodowych, rabunku mienia polskiego w sposób zorganizowany i na własne konto, pozwala poznać mechanizmy działania członków tej organizacji, w tym tych bezpośrednio zaangażowanych w zbrodnie. Dużą trudność, ze względu na stan zachowanej bazy źródłowej, musiało sprawić ukazanie tej organizacji w planie społecznym i kulturowym, na tle niemieckiej społeczności stanowiącej w II Rzeczypospolitej mniejszość narodową¹⁰. Tymczasem chociażby z myślą o badaniach nad tą społecznością w okresie wojny i okupacji warto mieć ten problem na uwadze. Szczególnie w odniesieniu do tej jej części, która zamieszkiwała ziemie należące wcześniej do Niemiec, a więc Pomorze, Wielkopolskę i Górny Śląsk, będąc najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną w obrębie niemieckiej grupy narodowej w II Rzeczypospolitej. Tak że przyglądając się formom organizacji i aktywności Selbstschutzu, dotykamy też kwestii stosunku władz okupacyjnych do tej społeczności i oczekiwań wobec niej, jak też oczekiwań volksdeutschów wobec Rzeszy uważanej przez nich za ich prawowitą ojczyznę, której nastanie niesło jednak dla nich czasem problemy wykraczające poza rozterki przedstawicieli miejscowych niemieckich elit¹¹. W tym sensie Selbstschutz, bazując na początkowych formach militarnej samoorganizacji tych społeczności we wrześniu 1939 r., stał się dla nich przepustką do uznania za pełnoprawnych obywateli Rzeszy, a udział w zbrodni bądź choćby gotowość udziału poprzez akces do tej organizacji – swego rodzaju dowodem przynależności do narodu niemieckiego. W tym kontekście interesujące byłoby przyjrzenie się, jak liczebność Selbstschutzu w danym okręgu przedstawiała się w kontekście struktury płci i wieku społeczności niemieckiej, niedawnych obywateli II Rzeczypospolitej, która jesienią 1939 r. nie zdążyła jeszcze powiększyć się o ludność niemiecką przesiedloną z państw bałtyckich i Rumunii. Wyniki nielegalnego spisu powszechnego ludności niemieckiej w Polsce przeprowadzonego w 1926 r. przez organizację mniejszości niemieckiej wskazywały bowiem, że wskutek exodusu ludności niemieckiej do Rzeszy po 1919 r. zaburzeniu uległa w Poznańskim i szczególnie na Pomorzu struktura demograficzna pozostaje tam społeczności niemieckiej. Wśród wyjeżdżających znaczący odsetek stanowili bowiem mężczyźni między 21 a 50 rokiem życia. Skutkowało to w obrębie wiejskich i miejskich społeczności niemieckich przewagą kobiet w tym przedziale wiekowym i do 1939 r. nie pozostawało bez wpływu na kształtowanie się struktury płci i wieku oraz salda przyrostu naturalnego, zwłaszcza

¹⁰ Zwracałem już na ten problem uwagę w recenzji z *Zapomnianych katów Hitlera* w „Zapiskach Historycznych”, zob. P. OLSTOWSKI, [rec.] *Zapomniani kaci Hitlera*, s. 171–172.

¹¹ Zob. Marek ROMANIUK, Wiesław TRZECIAKOWSKI, *Bydgoscy volksdeutsche o sobie. „Memoriał” Ferdinanda Langa z dnia 1 maja 1940 r.*, Kronika Bydgoska, t. 25: 2003, s. 301–327.

w województwie pomorskim¹². Jeśli więc na terenie powiększonego 1 IV 1938 r. województwa pomorskiego mieszkało według rezultatów drugiego spisu powszechnego z 9 XII 1931 r. 190 381 osób deklarujących język niemiecki jako ojczysty i przyjmimy tę orientacyjną wartość ok. 190 tys. osób dla jesieni 1939 r. bez uwzględnienia przyrostu rzeczywistego za lata 1931–1939¹³, oznaczałoby to, że wśród 38 279 członków Selbstschutz Westpreußen według stanu na dzień 21 XI 1939 r. znaleźli się niemal wszyscy niemieccy mężczyźni w przepisanim dla tej organizacji wieku 17–45 lat (włącznie z tymi, którzy wcześniej nie przyznawali się otwarcie do niemieckości)¹⁴.

Trudniej wypowiadać się w kwestii podobnych szacunków liczbowych dla Kraju Warty. Jeśliby podana po latach Kazimierzowi Moczarskiemu przez szefa Selbstschutzu w tym okręgu Jürgena Stroopa liczba 45 tys. członków odpowiadała prawdzie w szczytowym okresie rozwoju na przełomie 1939 i 1940 r., to licząc 70 tys. mężczyzn w wieku poborowym wśród 287 tys. volksdeutschów w Reichsgau Wartheland, można by przyjąć, że Selbstschutz Posen skupiał wtedy w swych szeregach 65% Niemców zdolnych do służby wojskowej (nie zaś „65 proc. tamtejszej męskiej populacji niemieckiej” – s. 137). Był to nadal wysoki odsetek Niemców etnicznych w wieku poborowym zamieszkałych na tym obszarze, jednak nie tak wielki jak w wypadku Selbstschutz Westpreußen. Warto mieć tę potencjalną różnicę rzędów wielkości na uwadze. Tym bardziej że po zamarcu w okresie przed wybuchem wojny niemal wszystkich organizacji niemieckich, a po nastaniu okupacji – zawieszeniu przez nowe władze, a następnie *de facto* likwidacji niemieckiego życia organizacyjnego w jego dotychczasowej formie, do czasu powołania nowych, nazistowskich organizacji Selbstschutz był jedyną zbiorową reprezentacją mniejszości niemieckiej na Pomorzu czy w Poznańskim, a przy tym jedyną możliwością wykazania się przez miejscowych volksdeutschów lojalnością wobec Rzeszy i narodu niemieckiego. Najpewniej większość członków tej formacji nie brała udziału czynnego i bezpośredniego w zbrodniach na ludności polskiej i żydowskiej od jesieni 1939 do lata 1940 r., ale obciążał ich udział w organizacji, która dla przeprowadzenia zorganizowanej zbrodni została powołana, niezależnie od wyraźnych regionalnych różnic. Taki był początek okupacyjnego epilogu dziejów tej społeczności na ziemiach II Rzeczypospolitej. Epilogu, dla którego zwieńczeniem była systemowa nieskuteczność aparatu sprawiedliwości w Republice Federalnej Niemiec

¹² Zob. Marek STAŻEWSKI, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998, s. 294–303.


¹³ Szerzej: Przemysław OLSTOWSKI, *Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 5 (1918–1939): *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. Szczepan WIERZCHOŚLAWSKI, Przemysław OLSTOWSKI, Toruń 2015, s. 112–113.

¹⁴ Notabene nie oznaczało to, że tych 38 279 członków Selbstschutzu stanowiło „30 proc. Niemców na Pomorzu Gdańskim”, jak napisali autorzy części poświęconej Selbstschutz Westpreußen (s. 49), gdyż była to liczebność tej organizacji dla całego obszaru województwa pomorskiego w granicach od 1 IV 1938 r. (łącznie z powiatem działdowskim przyłączonym w kwietniu 1938 r. do województwa warszawskiego), nie zaś dla województwa pomorskiego w dawnych granicach, gdzie wedle danych administracji wojewódzkiej z 1937 r. mieszkało 112 499 osób narodowości niemieckiej.

w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku w odniesieniu do ścigania zbrodni Selbstschutzu w Polsce na jesieni 1939 r.

Mając na uwadze wagę podjętego tematu dla dziejów II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce i Europie (także w aspekcie porównawczym), być może warto rozważyć opublikowanie tej pracy (w formie bardziej syntetycznej, choćby przez rezygnację z nazbyt szczegółowych elementów narracji i obszernych przypisów) w językach niemieckim i angielskim. Wprawdzie wieńczące tę monografię *Podsumowanie* pióra redaktorów całości zostało przełożone na oba te języki, co pozwoli znacznie lepiej od tradycyjnych streszczeń uprzystępnąć najważniejsze konkluzje tej pracy historiografii niemieckiej i anglojęzycznej, nie zastąpi to jednak fachowo przetłumaczonej książki, którą warto ogłosić drukiem w obu wymienionych językach. Jeśliby do tego doszło, warto by obok dotychczasowego indeksu nazwisk opracować też indeks nazw miejscowych. Zamieszczony w tej pracy wybór ponad 40 fotografii i rycin z epoki wydaje się natomiast reprezentatywny dla podjętej tematyki w odniesieniu do całości okupowanych ziem polskich. Sporządzono też – co ważne również pod kątem sugerowanej tu przyszłej edycji obcojęzycznej – wykaz skrótów i noty o autorach.


Przemysław Olstowski*

 <https://orcid.org/0000-0002-1379-4407>

BIBLIOGRAFIA

- Böhler, Jochen, Mallmann, Klaus-Michael and Jürgen Matthäus. *Einsatzgruppen w Polsce*. Translated by Ewa Ziegler-Brodnicka. Warszawa: Bellona, 2009.
- Ceran, Tomasz Sylwiusz. *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 r.* Bydgoszcz, Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2014.
- Ceran, Tomasz Sylwiusz. *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć / Crime and Memory*. Bydgoszcz, Gdańsk, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018.
- Jansen, Christian and Arno Weckbecker. *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*. München: Oldenbourg, 1992.
- Madajczyk, Piotr, ed. *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*. Warszawa: Instytut Pileckiego, 2021.
- Mazanowska, Izabela. *Karolewo 1939. Zbrodnie w obozie Selbstschutz Westpreussen*. Gdańsk, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2017.
- Mazanowska, Izabela. *Zbrodnia pomorska 1939 – Radzim*. Toruń: Machina Druku, 2020.
- Mazanowska, Izabela and Tomasz Sylwiusz Ceran, eds. *Zapomniani kaci Hitlera. „Samobrona” Niemiecka na Pomorzu (Selbstschutz Westpreussen) w 1939 r. Katalog wystawy / Hitler's Forgotten Executioners. Selbstschutz Westpreussen. German „Self-Protection” in Gdańsk Pomerania in 1939. Exhibition Catalogue*. Bydgoszcz: Instytut Pamięci Narodowej, 2015.

* Instytut Historii, Polska Akademia Nauk

 przemyslaw.olstowski@wp.pl

- Mazanowska, Izabela and Tomasz Sylwiusz Ceran, eds. *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*. Bydgoszcz, Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2016.
- Olstowski, Przemysław. Review of *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, by Izabela Mazanowska, Tomasz Sylwiusz Ceran. *Zapiski Historyczne* 82/1(2017): 169–172.
- Olstowski, Przemysław. “Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim.” In *Historia Pomorza*, vol. 5: (1918–1939): *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, part 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, edited by Szczepan Wierchośławski and Przemysław Olstowski, 88–148. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2015.
- Romaniuk, Marek and Wiesław Trzeciakowski. “Bydgoscy volksdeutsche o sobie. ‘Memoriał’ Ferdinanda Langa z dnia 1 maja 1940 r.” *Kronika Bydgoska* (25) 2003: 301–327.
- Stażewski, Marek. *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998.

